



PASOŻER

BIULETYN KOMUNIKACJI MIEJSKIEJ W KIELCACH

NR 118 / GRUDZIEŃ / 2025
MAGAZYN BEZPŁATNY



3

AKTUALNOŚCI

Inwestycje MPK Kielce
w tabor i bazę

6

TEMAT NUMERU

Stanowisko zarządu MPK
w sprawie budowy nowej
zajezdni w Kielcach

8

OKIEM ZWIĄZKOWCA

Stanowisko ZZPTP w Kielcach
w sprawie działań władz miasta
wobec spółki pracowniczej

10

OKIEM ZWIĄZKOWCA

Polityczna zawierucha wokół
budowy nowej zajezdni – o co
w tym wszystkich chodzi?



Szanowni Państwo,

W imieniu Zarządu, Związków
Zawodowych oraz Pracowników
Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacji
w Kielcach i Spółki Pracowniczej Kieleckie
Autobusy składamy serdeczne życzenia
z okazji Świąt Bożego Narodzenia i Nowego
Roku.

Niech ten szczególny czas napelni Państwa
serca spokojem, radością i nadzieją. Życzymy,
aby nadchodzące Święta były pełne ciepła,
miłości i rodzinnej atmosfery. Niech Nowy
Rok przyniesie pomyślność, sukcesy zarówno
zawodowe, jak i osobiste, a każdy dzień
obfituje w zdrowie, spełnione marzenia
i chwile szczęścia w gronie najbliższych.

Z wyrazami szacunku,

Zarząd, Związki Zawodowe oraz Pracownicy
Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacji
w Kielcach i Spółki Pracowniczej Kieleckie
Autobusy



DYNAMICZNE INWESTYCJE W TABOR I MODERNIZACJĘ BAZY AUTOBUSOWEJ

Zamówione półtora roku temu i oczekiwane już od marca cztery wielkopojemne i nowoczesne przegubowe autobusy marki MAN typu MEGA z silnikiem niskoemisyjnym EURO 6 w grudniu w końcu dotarły do Kielc.

14 listopada przedstawiciele MPK dokonali ich wstępnego odbioru w fabryce MAN Truck & Bus Sp. z o. o. w Starachowicach.

Jest to kolejna, dokonana wyłącznie ze środków własnych, poważna inwestycja MPK Kielce w unowocześnienie taboru. Zakupy autobusów przeprowadzone tylko w 2025 roku przekroczyły 11 milionów złotych. W ostatnich trzech latach nasze przedsiębiorstwo kupiło aż czterdzieści pojazdów za łączną kwotę ok. 70 milionów złotych, co stanowi 1/3 całej floty

MPK. Czternaście z nich to 18-metrowe autobusy przegubowe MEGA (dwanaście MAN-ów i dwa Solarisy), a dwadzieścia sześć pojazdy standardowe MAXI. Dwadzieścia z nich to autobusy marki MAN. W latach 2022-2025 kupiliśmy też cztery autobusy marki Autosan oraz dwa 12-metrowe używane i klimatyzowane Mercedesy Conecto.

Ponadto w ostatnich latach spółka dokonała ogromnych inwestycji w remont bazy. Przeprowadziliśmy termomodernizację budynków administracji, budynku socjalnego z przeznaczeniem na hotel, hali remontowej, stacji CPN i stacji diagnostycznej. Kapitałny remont przeszły też budynki wulkanizacji i hala stacji obsługi pojazdów. Hala stacji obsługi pojazdów to najstarszy i ostatni budynek podlegający remontowi. Wymieniono tam

między innymi bramy wjazdowe. W mijającym roku tradycyjnie inwestowaliśmy we wzrost wynagrodzeń pracowników oraz programy socjalno-rekreacyjne dla zatrudnionych w MPK. Wszystkie inwestycje prowadzone są z własnych środków, bez żadnych zewnętrznych dotacji i pomimo niskiej stawki, jaką ma MPK.



BURZLIWA SESJA RADY MIASTA. OBRONA 600 MIEJSC PRACY I SPRZECIW WOBEC BUDOWY NOWEJ ZAJEZDNI

W imieniu zarządu spółek MPK Kielce i KASP głos podczas sesji Rady Miasta odbywającej się 4 grudnia zabrał przewodniczący rady nadzorczej większościowego udziałowca MPK Kielce Bogdan Latosiński.

Na sesji obecnych było również około 60 pracowników MPK. Pan Przewodniczący w swoim wystąpieniu ocenił tę decyzję jako niepodyktowaną względami ekonomicznymi, tylko politycznymi i zaznaczył, że będzie ona skutkować niepotrzebnym wydatkowaniem przez miasto kilkudziesięciu milionów złotych. Podkreślił, że skutkiem tej decyzji może być też likwidacja bazy MPK, doprowadzenie do pozbawienia 600 miejsc pracy oraz zniszczenie dużego majątku miasta. Nie do zaakceptowania przez załogę MPK były słowa Pani dyrektor ZTM, która stwierdziła, że po strajku w 2007 roku niepotrzebnie

została utworzona spółka pracownicza i przejęła MPK. Przewodniczący przypomniał, że to uchroniło załogę przed przejęciem przedsiębiorstwa bez gwarancji socjalnych przez francuskie konsorcjum Veolia, a od tego czasu pracownicy dzięki inwestycjom doprowadzili do rozwoju spółki i wydobyli ją z finansowej zapaści. Jego stanowisko było zbieżne z przyjętą z aprobatą przez załogę opinią wiceprzewodniczącego rady Jarosława Machnickiego z KO, jak również Jarosława Karysia z PiS, którzy powiedzieli, że było to bardzo dobre i na ten czas optymalne ekonomicznie posunięcie. Z umiarkowanym optymizmem pracownicy przyjęli deklarację wielu radnych i szefów klubów, w tym Pana Przewodniczącego Rady Karola Wilczyńskiego i Pani Prezydent Agaty Wojdy, że już po świętach uzgodniony zostanie termin spotkania, podczas którego omówiona ma być kwestia narastających od

lat problemów dotyczących spółki, jej przyszłości i funkcjonowania transportu publicznego w Kielcach, o czym mowa również w podpisanym porozumieniu postrajkowym. Załoga jest wdzięczna wszystkim radnym, którzy podczas sesji bronili firmy, w szczególności Marcinowi Stępniewskiemu, Arkadiuszowi Ślipikowskiemu, Piotrowi Kisielowi i Jarosławowi Karysiowi. Niestety podczas sesji z ust niektórych radnych padło wiele innych nieprawdziwych sformułowań wobec spółki, a Bogdan Latosiński nie miał możliwości się do nich odnieść, jednakże zapowiedział, że niedługo odpowie na wszystkie nieprawdziwe zarzuty. Skandaliczne i ordynarne było też zachowanie jednego z radnych, który ponownie skupił się na pomówieniach wobec Pana Bogdana Latosińskiego i po raz kolejny próbował ingerować w wewnętrzne sprawy spółki. To również nie pozostanie bez reakcji.



OGŁOSZENIE O SPRZEDAŻY DZIAŁKI

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacji Sp. z o.o. (dalej też MPK Sp. z o.o.) z siedzibą w Kielcach (KRS nr : 0000095798) ogłasza sprzedaż z wolnej ręki nieruchomości gruntowej położonej w Kielcach przy ul. Jagiellońskiej (u zbiegu z ul. Krakowską), na którą składają się działki o nr 599/1, 599/3, 599/5, 599/7, 599/8, 599/10 o łącznej powierzchni 3704 m². Więcej informacji można uzyskać w kontaktując się z biurem MPK Kielce.



odpowiedzialne jest miasto, które jest właścicielem parkingów przy przychodni i siedzibie MPK. Czyżby to działanie miało jedynie służyć utrudnianiu funkcjonowania lokalnego przewoźnika? Złożyliśmy pismo do Urzędu Miasta w Kielcach z prośbą o zmniejszenie miejsc parkingowych dla osób niepełnosprawnych z czterech do dwóch, bo to w zupełności pokrywa obecne potrzeby – przez kilka tygodni te miejsca stały puste. Miasto już zaaprobowało nasz wniosek. Czekamy jeszcze na decyzję dotyczącą wydzielenia jednego stanowiska w tym miejscu dla pracowników ZTM, o co także zabiegaliśmy.

DODATKOWE MIEJSCA PARKINGOWE POD MPK – POZORNA TROSKA O NIEPEŁNOSPRAWNYCH?

W październiku wydzielono aż 4 miejsca dla niepełnosprawnych tuż przy wejściu głównym do siedziby dużej firmy MPK, którą codziennie odwiedza wielu klientów.

W założeniu miały to być miejsca dla pacjentów przychodni, która mieści się około 100 metrów dalej w budynku również należącym do MPK, przy którym także znajduje się parking. Pomimo tego, nie tylko tam nie zagospodarowano żadnego miejsca dla niepełnosprawnych, ale jeszcze władze przychodni tuż przy niej wyznaczyły i oznakowały kilka miejsc postojowych dla pracowników. Ponadto pacjenci przychodni, by do niej dojść muszą pokonać przejście dla pieszych prowadzące przez wyjazd z bazy! To skrajnie niebezpieczne. Dodatkowo w wyniku prac drogowych w tym miejscu uszkodzono magistralę wodociągową, a woda zalała ulicę i na jakiś czas sparaliżowała ruch w okolicach zajezdni. Za tą decyzję

PRZYWRACAMY STANDARDOWE GODZINY OTWARCIA SERWISU OGUMIENIA. DOSTĘPNE INNE USŁUGI NA BAZIE MPK.

Nasz serwis ogumienia znajdujący się na terenie zajezdni przy ulicy Jagiellońskiej 92 znów jest otwarty od godz. 08.00 do godz. 16.00 w dni robocze.

Godziny otwarcia w sobotę pozostają bez zmian – można nas odwiedzać od godz. 08.00 do 15.00. Zachęcamy też do korzystania z wielu innych punktów usługowych ulokowanych na zajezdni – całodobowej stacji paliw, okręgowej stacji kontroli pojazdów, pracowni psychologicznej i stołówki.

NOWE GODZINY PRACY KASY BILETOWEJ MPK. JUŻ MOŻNA TAM PŁACIĆ KARTĄ!



Można już płacić kartą płatniczą w kasie biletowej MPK Kielce przy ulicy Jagiellońskiej 92.

Ponadto przypominamy, że niedawno wyznaczono nowe godziny sprzedaży biletów na linie komercyjne prowadzonej w kasie MPK Kielce. Obecnie interesanci są obsługiwani od poniedziałku do piątku w godzinach od 07:30 do 14:30.

NOWE PRZYSTANKI W KIELCACH

Od 13 listopada 2025 roku, przy ulicy Krakowskiej uruchomiono parę nowych przystanków autobusowych „Biesak”.

Zatrzymują się na nich autobusy linii 1, 5, 19, 27, 28, 29 i 31. Natomiast od 15 listopada 2025 roku przy ulicy Kołłątaja utworzono nowy przystanek komunikacji miejskiej „os. Panorama”, na którym zatrzymują się autobusy linii 5, 23, 35, Z oraz N1.



KIEROWCY PRZECHODZĄ NA EMERYTURĘ

10 października w świetlicy Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacji w Kielcach odbyło się spotkanie z 30 pracownikami spółki, którzy w tym roku przeszli na emeryturę.

Wśród nich jest 21 kierowców. Z tej okazji przedstawiciele zarządu i rady nadzorczej MPK oraz związków zawodowych złożyli emerytom życzenia oraz wręczyli im upominki i pamiątkowe dyplomy. Po spotkaniu dla emerytów zostało zorganizowane ognisko.



Ponadto w dniu 24.12.2025 r. (Wigilia) autobusy na liniach komercyjnych **201, 205, 206 i 208** będą jeździć według rozkładu niedzielnego, natomiast 25.12.2025 r. (Boże Narodzenie) i 01.01.2026 r. (Nowy Rok) i 6.01.2026 r. (Trzech Króli) nie będą w ogóle kursować.

OKIEM KIEROWCY AUTOBUSU MIEJSKIEGO



nie oddają oni znaczną ilość krwi w RCKiK w Kielcach. W ten sposób zupełnie bez rozgłosu ratują życie ludzkie i stają się cichymi bohaterami, dlatego uznałem, że muszę o nich wspomnieć. Wielu z nas pełni też zaszczytną funkcję żołnierzy Wojsk Obrony Terytorialnej. Mimo codziennej pracy i osobistych obowiązków poświęcają swój wolny czas i siły na szkolenie się, służenie ojczyźnie i naszej społeczności lokalnej. To także kibice, którzy regularnie uczęszczają na mecze Korony Kielce czy Industarii Kielce, jak też grają w piłkę po pracy. Kierowcy są często patriotami i katolikami, którzy służą naszej małej ojczyźnie poprzez uczestnictwo w uroczystościach narodowych i religijnych.

Z reguły znamy kierowcę autobusu miejskiego tylko „z twarzy”, ale wykonywana przez niego praca, którą widzimy na co dzień nie kończy się na siedzeniu za kierownicą. To tylko część jego osobowości. Choć praca kierowcy wymaga zaangażowania, samodyscypliny i posiadania dodatkowych predyspozycji, w gruncie rzeczy ma ona swoje źródło w pasji i chęci służenia ludziom. A więc szerokości...

PRACOWNICY MPK WE WŁOSZECH I WATYKANIE

W październiku 55 pracowników brała udział 10-dniowej wizyty na Półwyspie Apenińskim, która obejmowała różne miejsca we Włoszech i Watykanie.

To już drugi wyjazd osób zatrudnionych w MPK do Włoszech w tym roku jubileuszowym – poprzedni miał miejsce na przełomie maja i kwietnia. Uczestniczyło w nim 60 osób.



LINIE KOMERCYJNE W OKRESIE ŚWIĄTECZNYM

Szanowni pasażerowie korzystający z usług linii komercyjnych **201, 205, 206 i 208**, informujemy, że w związku z przerwą świąteczną w szkołach od dnia 22.12.2025 r. do 05.01.2026 r. następujące kursy oznaczone literą „f” nie będą wykonywane w w/w dniach:

– linia **201** (kursy z Kielc) — 5:51, 7:35, 10:35, 14:56, 16:35, 18:35; oraz z Chmielnika — 8:25, 11:25, 15:35, 17:25; i ze Szczecna — 6:30, 15:35.
– linia **208** (kursy z Kielc) — 12:50, 16:25; oraz z Chmielnika — 14:10, 17:20.
– linia **208** (kursy Chmielnik – Sędziejowice – Chmielnik) — 7:05, 13:45.

Czy zastanawialiście się kiedyś kim są i czym zajmują się na co dzień po skończonej pracy kierowcy autobusu miejskiego?

To mężczyźni, kobiety, mężowie, żony, ojcowie i matki. To ciężko pracujący na dobrostan swój i rodzin, którzy po wypełnieniu zawodowych obowiązków chcą spędzać wolny czas ze swoimi dziećmi bądź oddawać się różnym pasjom. To także osoby młode, które dopiero zdobywają swoje pierwsze szlify zawodowe. To również emeryci, którzy przepracowali wiele lat w swoim zawodzie a teraz chcą godnie żyć na zasłużonej emeryturze. Kierowcy bardzo często muszą korzystać z usług poradni lekarskich czy specjalistycznych, aby zadbać o swoje zdrowie fizyczne i psychiczne, by potem móc profesjonalnie wykonywać swoją pracę. Do grona kierowców MPK zalicza się również kilkunastu honorowych krwiodawców, których zrzesza Klub Honorowych Dawców Krwi przy MPK. Regular-

STANOWISKO ZARZĄDU MPK W SPRAWIE BUDOWY NOWEJ ZAJEZDNI W KIELCACH

Zarząd MPK wystosował pismo do Prezydent Kielc Agaty Wojdy, w którym wyraża sprzeciw wobec planów budowy nowej bazy autobusowej na ulicy Kolberga w Kielcach. Poniżej prezentujemy fragmenty tego stanowiska, a czytelników chcących zapoznać się z całym oświadczeniem zachęcamy do odwiedzania naszej strony internetowej i fanpage na Facebooku.



NOWA ZAJEZDNIA NIE JEST POTRZEBNA NIKOMU

Zarząd MPK zwraca uwagę na to, że w ramach umowy prywatyzacyjnej po strajku w 2007 roku obie strony (MPK i miasto Kielce) podjęły pewne zobowiązania: „Strona pracownicza wywiązała się w całości ze zobowiązań zawartych w umowie prywatyzacyjnej tj. zainwestowała w spółkę ok. 180 milionów złotych przy wymaganej na te cele kwocie 76 248 000 milionów złotych, utrzymała zatrudnienie oraz spełniła wszystkie inne wymagania wynikające z umowy prywatyzacyjnej”. Autorzy oświadczenia przekonują, że mimo tego miasto wciąż podejmuje działania szkodzące i blokujące rozwój spółki, w której ma udziały, a jednym z nich jest właśnie budowa nowej zajezdni: „Aktualna decyzja Miasta o zakupie działek przy ul. Kolberga w Kielcach i budowie tam nowej zajezdni autobusowej w ocenie MPK jest nieuzasadniona ekonomicznie, a także sprzeczna z treścią przepisu art. 56 § 1 Kodeksu Spółek Handlowych, stanowiącego że: „Wspólnik zobowiązany jest powstrzymać się od wszelkiej działalności sprzecznej z interesami spółki”.

Sygnatariusze pisma wskazują, że taka inwestycja jest całkowicie sprzeczna

z interesami nie tylko kieleckiej spółki, ale także samego miasta i mieszkańców Kielc: „W tej sytuacji zakup nieruchomości na potrzeby uruchomienia zajezdni autobusowej dla autobusów elektrycznych i wybudowania instalacji fotowoltaicznej, pomimo, że Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacji Sp. z o.o. posiada dobrze wyposażoną, kompleksową zajezdnię, w tym odpowiednią powierzchnię gruntów i budynków zaplecza technicznego, które dają możliwość na ich powierzchniach dachowych montażu instalacji fotowoltaicznej o odpowiedniej mocy (ponad 3000 m2), jest nieuzasadniony ekonomicznie zarówno z punktu widzenia Miasta Kielce jako udziałowca, jak i mieszkańców Kielc jako podatników”.

Przedstawiciele MPK w związku z tym pytają: „Wnosimy o udzielenie odpowiedzi, czy Gmina Kielce, która posiada 33 procent udziałów w MPK, przeprowadziła szczegółowe analizy ekonomiczne dotyczące porównania kosztów związanych z budową nowej zajezdni autobusowej z innymi wariantami, np. wykupem wszystkich udziałów od spółki pracowniczej, wykupem pakietu większościowego (np. 51 procent udziałów) lub wykupieniu samej bazy bez autobusów (grunty wraz z budynkami)?”.

ZARZĄD MPK NIE GODZI SIĘ NA DZIAŁANIA SZKODZĄCE SPÓŁCE

Przedstawiciele MPK zwracają uwagę na to, że wobec spółki od lat podejmuje się wiele szkodliwych działań, tj. zabieranie linii autobusowych, co znacznie zmniejsza jej dochody. Zarząd przekonuje, że zabranie linii 13, 23 i 24 w trakcie przetargu w 2023 roku nie ma żadnych podstaw ekonomicznych, a wyłącznie polityczne:

„Ponadto w okresie prowadzenia procedury przetargowej w 2023 r. na tzw. kontrakt unijny, Gmina Kielce naruszając treść postanowień i załączników do umowy z dnia 16 stycznia 2018 r. zabrała wbrew obowiązującym przepisom linii 13, 23 i 24 z tego kontraktu (tzw. głównego) do kontraktu unijnego, również obsługiwanego przez MPK Kielce. W chwili obecnej linie te obsługiwane są przez innego przewoźnika, co dodatkowo spowodowało znaczne zwiększenie kosztów finansowych dla Gminy Kielce i to w sytuacji gdy MPK Sp. z o.o. zgodnie z zawartą umową z dnia 16 stycznia 2018 powinna obsługiwać te linie. Byłoby to tańsze dla Gminy Kielce oraz korzystniejsze dla pasażerów, którzy jeździliby nowszymi autobusami”.

Autorzy krytykują też decyzję miasta o bezprzetargowym przedłużeniu umowy z zewnętrznym operatorem: „Niezrozumiałe i zaskakujące jest również to, że po zakończeniu dwuletniej umowy z BP Tour Regio miasto, mimo pism otrzymywanych od MPK, zdecydowało się na przedłużenie umowy na wszystkie trzy zadania z tym operatorem, powodując kolejne straty finansowe dla miasta, zaś z tego tytułu dochód MPK zmniejszył się o 3 miliony złotych”.

Zarząd zwraca uwagę na to, że miasto nie chce sprzedać swoich udziałów, ani odkupić tych, które należą do spółki pracowniczej KASP: „Gmina Kielce odmówiła realizacji obowiązku wynikającego z § 8 umowy sprzedaży udziałów z dnia 6 października 2008 r., powtórnego w art. 24 ust. 4 aktu założycielskiego spółki z ograniczoną odpowiedzialnością „Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacji Spółka z ograniczoną od-



powiedzialnością w Kielcach”. Wcześniej Zarząd KASP proponował Miastu Kielce odkupienie udziałów od KASP przez Miasto Kielce, co również spotkało się z odmową”.

W oświadczeniu wspomniano również o tym, że miasto nie chce nawet zgodzić się na scalenie działek przy ulicy Jagiellońskiej: “Przy ul. Jagiellońskiej naprzeciwko MPK, Miasto Kielce i MPK posiadają działki niezabudowane. MPK dwa lata temu zwróciło się do Miasta Kielce (a około rok temu ponowiło prośbę) o ich scalenie i sprzedaż bądź odkupienie przez Miasto lub wspólne zagospodarowanie gruntów na potrzeby komunikacji. Pomimo upływu tak długiego czasu sprawa w żaden sposób nie została załatwiona”.

PYTANIA DOTYCZĄCE PRZYSZŁOŚCI MPK KIELCE

Na końcu pisma zadano ważne pytania związane z przyszłością spółki:

1. “Skoro Gmina Kielce nadal ma udziały w MPK Sp. z o.o., to czy nie byłoby zasadnym podejmowanie działań wzmacniających tą spółkę? Dlaczego Gmina Kielce nie podejmuje negocjacji z MPK Sp. z o.o., o które kilkakrotnie zabiegał zarząd spółki w formie pisemnej, w celu zainicjowania wspólnych działań mogących przynieść obopólne korzyści dla Miasta i MPK Sp. z o.o.? Po co inwestować w pustą działkę, skoro MPK ma gotową bazę autobusową w dobrej lokalizacji, w której mniejszym kosztem można zainstalować infrastrukturę do ładowania autobusów elektrycznych, a warsztaty serwisowe i doświadczeni mechanicy są już na miejscu?
2. Czy Miastu Kielce zależy na doprowadzeniu spółki MPK do upadku? Co stanie się z około 600 pracownikami tej spółki, jeżeli Gmina Kielce nadal będzie atakowała kielecką spółkę, a promowała przedsiębiorstwa, które podatki płać w innych miastach?”.

OŚWIADCZENIE BOGDANA LATOSIŃSKIEGO



W związku z kierowanymi wobec mnie od dłuższego czasu i trwającymi do chwili obecnej pomówieniami, jak również biorąc pod uwagę sposób prowadzenia postępowania przez prokuraturę, która od niemal czterech lat, mimo licznych dowodów i zawiadomień, nie podjęła realnych działań zmierzających do wyjaśnienia okoliczności wydarzeń związanych z tzw. „puczem” oraz konferencją z 4 stycznia 2022 roku (w tym jej przyczyn, prawdziwego celu, powodów wielokrotnego

przekładania godziny rozpoczęcia, miejsca jej przeprowadzenia — odbyła się ona przecież poza siedzibą spółki — a także ustalenia, kto odpowiadał za jej przygotowanie oraz selektywną dystrybucję linków wysyłanych wyłącznie do wybranych dziennikarzy, zamiast do redakcji) oraz blokadą medialną mojej osoby — podjąłem decyzję o skierowaniu do sądu pozwów cywilnych. Dotyczą one treści udostępnionych na portalach „Kielecka Platforma Komunikacyjna” i „Szczyrzyć się otwiera...”. W wyniku przeprowadzonej telekonferencji osoby administrujące tymi serwisami dopuściły się w opublikowanych artykułach zniesławienia, manipulowania, namawiania załogi do buntu przeciwko mnie, ingerencji w wewnętrzne sprawy spółki (namawiania do obalenia legalnych władz spółki i związku zawodowego przez osoby do tego nieuprawnione) oraz brały udział w oszczerczej nagonce wymierzonej we mnie, która wywołała niespotykaną falę hejtu naruszającą moje dobre imię, a także mogło doprowadzić nawet do upadłości spółki.

Od 2022 roku realizowany jest w stosunku do spółki pracowniczej, jak też wobec mnie, wcześniej uzgodniony i precyzyjnie wyreżyserowany scenariusz polityczny, opierający się na zmasowanej kampanii pogardy, w którą zaangażowana była

i jest pewna grupa osób wraz z administratorami w/w portali. Hejt ten, szybko i gwałtownie narastający w mediach społecznościowych, niemal doprowadził do mojej śmierci. Wszystkie zarzuty, w tym te przedstawione podczas telekonferencji i opisywane na w/w portalach, były całkowicie bezpodstawne i oparte na kłamstwach, co wykażę w toku postępowań. Będę też wnioskował o to, by postępowania było prowadzone w trybie jawnym.

Skutkiem tych działań było i jest zdyskredytowanie zarówno mnie, jak również osób zasiadających w organach nadzorczych MPK z ramienia większościowego udziałowca (spółki pracowniczej KASP) i pozostałych członków rady. Zaś ich celem było odwrócenie uwagi od szkodzących finansom MPK i miasta działań politycznych, które były i są podejmowane wobec spółki oraz mojej osoby. Dlatego jestem zmuszony do obrony swojego dobrego imienia przed sądem. Tym bardziej, że w Kielcach panuje całkowita blokada medialna, która sprawiła, że jedyną formą reakcji pozostały oświadczenia umieszczane w mediach społecznościowych i biuletynie „Pasażer”. Ciężko przebić się z prawdą w tak obłudnej i zakłamej atmosferze informacyjnej.

Bogdan Latosiński

STANOWISKO ZWIĄZKU ZAWODOWEGO PRACOWNIKÓW TRANSPORTU PUBLICZNEGO W KIELCACH W SPRAWIE DZIAŁAŃ WŁADZ MIASTA WOBEC SPÓŁKI PRACOWNICZEJ ORAZ BUDOWY NOWEJ BAZY DLA ZEWNĘTRZNEGO OPERATORA

Od wielu miesięcy obserwujemy narastające i trwające już od lat działania wymierzone w MPK Kielce – spółkę, w której 33 procent udziałów ma wciąż miasto. Ostatnie decyzje, między innymi dotyczące budowy nowej bazy autobusowej finansowanej z publicznych środków kosztem coraz większego zadłużania miasta, są tego kolejnym doskonałym przykładem.



Przypominamy, że funkcjonowanie MPK po 2007 roku było oparte na porozumieniu postrajkowym, na mocy którego podpisano umowę kupna-sprzedaży i dokonano zmian w umowie spółki. Ze względu na dramatyczną sytuację finansową spółki i zły stan taboru strony ustaliły w załączniku do umowy, że unijne środki pozyskane przez miasto na zakup taboru, o których pozyskanie już wówczas starało się miasto, będą włączone w tabor spółki, a nie będą dla miejskiego przewoźnika konkurencją, jak to obecnie się dzieje. Czyli te ustalenia zostały złamane przez miasto.

Warto podkreślić, że w tamtym czasie spółka była w bardzo trudnej sytuacji, a miasto – w znacznie lepszej

niż obecnie. Dziś jest odwrotnie: to MPK może pochwalić się stabilną sytuacją finansową, a dzięki wysiłkowi pracowników oraz rezygnacji z dywidendy ma za sobą inwestycje rzędu 200 milionów złotych w tabor i bazę, podczas gdy miasto jest ogromnie zadłużone. Mimo to władze planują kosztowną i nieuzasadnioną ekonomicznie inwestycję z pieniędzy podatników, która w żaden sposób nie służy ani interesowi mieszkańców, ani komunikacji miejskiej. Czym to wytłumaczyć?

Tym bardziej, że decyzja o budowie nowej bazy nie została poprzedzona szczegółowymi wyliczeniami ekonomicznymi

czy przedstawieniem tańszych alternatyw, tj. przygotowanie infrastruktury dla „elektryków” na terenie istniejącej bazy MPK, wykup pakietu większościowego w spółce czy wykup samej bazy, a przede wszystkim – bez jakiegokolwiek debaty publicznej. Paradoxem jest to, że władze prowadzą konsultacje społeczne w sprawach znacznie mniej istotnych, tj. zakaz sprzedaży alkoholu, ale w fundamentalnej kwestii dotyczącej majątku miejskiej spółki i setek miejsc pracy – milczą. Zmowę milczenia stosują również wszystkie kieleckie media. Dlaczego? Co kryje się za tak zaburzoną polityką informacyjną? Czyżby zajezdnia MPK miała podzielić los terenów, na których niegdyś znajdowała się zajezdnia PKS Kielce i siedziba KKSM, a teraz są tam osiedla deweloperskie? **Warto podkreślić, że do spółki w latach wcześniejszych zgłaszali się różni deweloperzy z propozycją kupienia terenu bazy. Wysuwali różne oferty, a gdy im stanowczo odmówiono, to padły nawet takie słowa: „Nie chcecie oddać bazy za pieniądze, to przejmie my was za darmo”.**

Publiczne pieniądze są używane przeciwko własnej spółce, po to by finalnie osłabić miejskiego przewoźnika. Mówi się o oszczędnościach, a jednocześnie buduje się infrastrukturalne zaplecze tak naprawdę zewnętrznemu operatorowi. Tak wygląda interes miasta? Jak to się ma do mających miejsce kilka lat temu zapowiedzi władz miasta, że dzięki wejściu na kielecki rynek konkurencyjnego operatora nastąpi poprawa jakości usług transportowych, w dodatku za mniejsze pieniądze? Po otwarciu ofert temat ten nagle zniknął z dyskusji, ponieważ do rozstrzygnięcia przetargu konieczne było dołożenie aż



8,5 miliona złotych – i to wyłącznie na dwuletni kontrakt. Jednocześnie podkreślano, że zewnętrzny operator dysponuje „świetnie wyposażoną” bazą, na której miałyby się zmieścić nawet 100 autobusów. Twierdzono również, że wspomniane 8,5 miliona złotych umożliwi mu stworzenie własnej infrastruktury.

Pytamy więc: gdzie jest ta infrastruktura? Nie ma bowiem ani środków finansowych, ani jakiegokolwiek nowej infrastruktury, za to w tym roku przewoźnikowi wydłużono kontrakt o kolejny rok na wszystkie trzy zadania, mimo że MPK posiada ogromne rezerwy wozokilometrów rzędu 1,2 miliona rocznie. Wykorzystanie tej rezerwy pozwoliłoby zaoszczędzić kolejne kilka milionów złotych. Co więcej, przedłużono ten kontrakt również na linie, które dotychczas obsługiwało MPK – 13, 23, 24, OW i OZ.



MPK to firma dobrze zarządzana, inwestująca i konkurencyjna, ale nie jesteśmy w stanie wygrać ze środkami publicznymi wspierającymi inne podmioty. Efektem tych działań może być pozbawienie pracy ponad 600 osób obecnie zatrudnionych w MPK, mieszkańców Kielc i okolic. Czy o to w tym wszystkim chodzi?

Bardzo dużo dyskutuje się o lustrach, ale nikt nie mówi o realnych problemach: zagrożeniu likwidacją kieleckiej spółki i utratą setek miejsc pracy. To może doprowadzić do przyspieszenia procesu wyludniania się miasta, wzrostu ubóstwa i społecznych patologii, co później będzie się przedstawiać jako „problem alkoholowy”, który nie wiadomo skąd się wzięł. To jest zaburzona hierarchia priorytetów i mylenie skutków z przyczynami.

Co więcej, dąży się do tego, by zewnętrzny operator robił biznes kosztem zarówno podatników, jak i kieleckich pracowników. W którym mieście w Polsce występuje taki paradoks, że za

pieniądze podatników buduje się gotową infrastrukturę operatorowi zewnętrznemu, aby umożliwić mu robienie biznesu?

Czym bowiem będzie konkurować ten operator, skoro zapewni mu się nowoczesny tabor, całą infrastrukturę i jeszcze miasto pokryje koszty dojazdowe, jeśli nie niższymi kosztami pracy? Na bieżąco jesteśmy informowani o tym, jak wygląda „przestrzeganie” czasu pracy w tego rodzaju spółkach i jak się tam dba o wypoczynek pracowników, co ma kolosalne przełożenie na bezpieczeństwo pasażerów. Jeżeli miasto będzie dalej wspierać zewnętrznych operatorów kosztem MPK, zwycięży nie jakość usług, ale wyłącznie tani model zatrudniania – oparty na współczesnym niewolnictwie i wyzysku.

Tego, jako mieszkańcy Kielc, ale przede wszystkim związkowcy, nigdy nie zaakceptujemy!

W związku z powyższym Związek Zawodowy Pracowników Transportu Publicznego w Kielcach oczekuje od radnych miasta, by przestali chować głowę w piasek i udawać, że nic się nie dzieje lub, co gorsza, posługiwać się hejtem wobec pracowników MPK.

Radni mają obowiązek działań w interesie mieszkańców, a nie milcząco wspierać decyzje, które narażają ich na straty finansowe i utratę pracy. Nie do zaakceptowania jest przez nas prowadzona w stosunku do spółki, jak również do jej przedstawicieli zasiadających w organach spółki, narracja oparta na kłamstwach i manipulacjach, której celem jest dezinformowanie i przedstawienie firmy w negatywnym świetle. Narracja ta jest prowadzona od stycznia 2022 roku, co ma oczywisty związek z budową nowej bazy, gdyż stanowi usprawiedliwienie tej inwestycji, która ma ponoć „unieależnić miasto od szantaży spółki wobec miasta”. Chcemy dowiedzieć się także, dlaczego miasto nie chce kupić pakietu większościowego w MPK, a zarazem nie zgadza się na sprzedaż swoich udziałów, łamiąc tym samym zapisy porozumienia? I dlaczego władze miasta od wielu lat blokują wiele rozwiązań prorozwojowych dla spółki, tj. scalenie działek, na czym zyskałaby spółka, jak też zadłużone miasto Kielce? Dlaczego podejmuje się działania, które mają zniechęcać pracowników i im szkodzić? W czasie pandemii nie chciano przekierunkować linii na niektóre końcowe przystanki, po to by kierowcy zyskali dostęp do toalet i bieżącej wody. Doszło

nawet do tego, że miasto nie odpisuje na pisma kierowane przez zarząd MPK.

Związek Zawodowy Pracowników Transportu Publicznego w Kielcach, jako przedstawiciel załogi, domaga się odpowiedzi na wyżej postawione pytania, jak również spełnienia poniższych żądań:

1. **rozpoczęcia rozmów i dialogu z MPK, o czym mowa w podpisanym porozumieniu postrajkowym,**
2. **natychmiastowego zaprzestania działań szkodzących spółce oraz finansom miasta, w tym blokowania inicjatyw prorozwojowych,**
3. **przestrzegania porozumienia postrajkowego i zapisów zawartych w umowie kupna-sprzedaży i umowie spółki,**
4. **przeprowadzenia otwartej debaty publicznej.**

Jednocześnie chcemy zapewnić, że jesteśmy cały czas gotowi na dialog i współpracę z miastem, ale nie możemy dopuścić do tego, aby dorobek kilku dekad (MPK będzie w przyszłym roku obchodzić 75-lecie) został zniszczony i zmarnowany. Nie godzimy się też na to, żeby zostało zaprzepaszczone porozumienie postrajkowe z 2007 roku – przede wszystkim ustalenia, które wtedy zapadły, które pozwoliły bezkosztowo dla miasta przywrócić funkcjonowanie transportu publicznego w Kielcach na wysoki poziom, bez inwestowania środków zewnętrznych, tylko z pieniędzy spółki. Nie chcemy powrotu do sytuacji, jaka miała miejsce przed 2007 rokiem. Mając na względzie wkład włożony przez załogę w odbudowę spółki, w trosce o majątek, miejsca pracy i dobro mieszkańców, związek zastrzega możliwość podjęcia innych działań przewidzianych w statucie.

Zarząd Związku Zawodowego Pracowników Transportu Publicznego w MPK Kielce

POLITYCZNA ZAWIERUCHA WOKÓŁ BUDOWY NOWEJ ZAJEZDNI – O CO W TYM WSZYSTKICH CHODZI?

I stało się! Pieniądze z KPO miały być wsparciem dla przedsiębiorców, a za sprawą politycznych decyzji władz Kielc i części radnych są wykorzystywane przeciwko MPK Kielce. Ostrzegałem o tym już kilka lat temu!



Większość radnych zagłosowała za dalszym zadłużaniem miasta, po to by między innymi sfinansować budowę nowej bazy autobusowej. Ta decyzja w zadłużonym po granice możliwości mieście pochłonie na razie kilkadziesiąt milionów złotych, a w przyszłości znacznie więcej, aż do możliwego całkowitego wyprowadzenia usług z bazy przy ulicy Jagiellońskiej.

ZBUDUJMY SOBIE DRUGĄ BAZĘ, CHOCIAŻ...JEDNĄ JUŻ MAMY

W 2007 roku władze Kielc tłumaczyły plany związane z prywatyzacją MPK trudną sytuacją finansową miasta, brakiem pieniędzy na rozwój spółki i fatalnym stanem ekonomicznym przedsiębiorstwa – choć to właśnie ówczesne władze miasta przez wiele lat nie inwestowały w tabor, doprowadzając spółkę do zapaści. Minęło kilkanaście lat, a teraz historia zatacza koło, choć argumentacja jest inna i zupełnie sprzeczna z tym, co mówiono wtedy. Dziś MPK, dzięki determinacji i ciężkiej pracy załogi, która umożliwiła dokonanie ogromnych inwestycji – i to wbrew przeszkodom, takim jak pandemia i wybuch wojny na Ukrainie – może pochwalić się stabilną sytuacją finansową, a zarazem

systematycznym inwestycjom w tabor i ciągłym rozwojem. Mimo tego miasto, zadłużone na nieporównywalnie większą niż w 2007 roku skalę i będące w o wiele gorszej kondycji finansowej niż wtedy, decyduje się na budowę nowej zajezdni z pieniędzy podatników.

„Nie próbowano nawet przedstawić alternatywnych symulacji ekonomicznych pokazujących, co byłoby tańsze – współpraca z istniejącą spółką, w której miasto ma wciąż udział i przygotowanie infrastruktury dla „elektryków” na terenie bazy MPK przy ulicy Jagiellońskiej czy budowa wszystkiego od nowa?”.

HEJT I ZEMSTA ZA UJAWIENIE-NIE NIEPRAWIDŁOWOŚCI I PRÓBĘ PRZEPROWADZENIA AUDYTU?

Ostrzegałem kielczan przed takim scenariuszem już od 2022 roku – od momentu pamiętnych wydarzeń, kiedy w sposób bezprecedensowy i brutalny zostałem zaatakowany przez grupę wpływowych osób w Kielcach. Wtedy też polityczne portale, takie jak “Kielecka Platforma Komunikacyjna” i “Szczyryk się otwiera. Satyryczna Strona Kielc”, rozpoczęły bardzo brutalną i całkowicie kłamliwą

kampanię pogardy i nienawiści przeciwko mnie oraz spółce pracowniczej MPK Kielce. Powodem tych ataków było to, że domagaliśmy się przeprowadzenia audytu w MPK, by zablokować niekorzystne dla spółki działania kolejnych zarządów. Z tytułu nałożonych w związku z tym kar, MPK poniosło straty wynoszące około 2,5 miliona złotych. Do tego doszły jeszcze straty wynikłe z niepotrzebnego zakupu autobusów gazowych i postanowień znajdujących się w wielu innych zawartych w tym czasie umowach.

Równolegle od lat prowadzono szeroko zakrojoną kampanię dezinformacyjną, której celem było zdyskredytowanie spółki i ośmieszenie jej w oczach kielczan. MPK zostało całkowicie zablokowane w mediach, a wobec spółki podejmowano działania, które osłabiały jej sytuację finansową – nawet kosztem interesu miasta.

“Przykładem jest przerzucenie części linii z kontraktu inwestycyjnego do droższego zewnętrznego operatora, co pozbawiło MPK znacznych dochodów, przy jednoczesnym nakładaniu na spółkę wysokich kar miało doprowadzić przedsiębiorstwo do turbulencji finansowych”.

Przy okazji miasto samo naraziło się na straty finansowe, gdyż za tą samą usługę płaciło innemu kontrahentowi dużo większe pieniądze.

ODWRACANIE UWAGI OD SEDNA PROBLEMU

Aby odwrócić uwagę kielczan od tych bardzo niekorzystnych finansowo posunięć wykorzystuje się w/w portale i media lokalne, które łączą przerzucanie linii ze sprawą nieprzystąpienia MPK do przetargu w 2023 roku. Wiele na to wskazuje, że również sprawa słynnego już na całą Polskę kieleckiego lustra stanowi dla wielu samorządowców wygodny pretekst ku temu, by nie zajmować się budową nowej



konkurencyjnej zajezdni za nieporównywalnie większe środki niż to "dzieło", co ma osłabić MPK i przyczynić się do likwidacji kieleckiego przedsiębiorstwa z wielkimi tradycjami.

"Warto zadać sobie pytanie, dlaczego żaden radny publicznie nie mówi o konsekwencjach tej czysto politycznych decyzji, za którą w przyszłości słono zapłacą kieleccy podatnicy, szczególnie w kontekście trwających obecnie debat o koniecznych oszczędnościach w mieście".

Do dziś nie podjęto też rozmów o scaleniu działek po drugiej stronie bazy przy ulicy Jagiellońskiej, co byłoby korzystne zarówno dla spółki, jak i dla miasta.

Warto też przypomnieć, że w czasie pandemii nałożono na MPK kary w wysokości 400 tysięcy złotych, podczas gdy inne firmy nie tylko ich uniknęły, ale też otrzymały dodatkowe wsparcie. Paradoxem jest, że spółka, która w pandemii poniosła duże straty i nie dostała od miasta żadnej pomocy, choć jest on przecież częściowym właścicielem spółki, obecnie staje się ofiarą decyzji radnych wykorzystujących środki z KPO – czyli z funduszu, który miał firmom rekompensować skutki pandemii – przeciwko niej.

"Dlaczego miasto podejmuje takie działania? Czyżby chodziło o to, że teren zajezdni MPK ma zostać przeznaczony na inne cele?"

Od kiedy pakiet większościowy w MPK Kielce posiada spółka pracownicza, czyli od 2008 roku, zawsze byliśmy przedsiębiorstwem rentownym i konkurencyjnym. Jednak nie jesteśmy w stanie wygrać z siłą publicznych pieniędzy ani z nierówną propagandową walką w mieście, w którym nie obowiązują demokratyczne standardy. Mogę jednak zapewnić, że załoga MPK nie złoży broni. Będziemy walczyć do końca – o spółkę, o 600 miejsc pracy i o to, by kielczanie mieli dostęp do taniego, profesjonalnego i dobrze zorganizowanego transportu publicznego. Jeszcze o nas usłyszycie.

PYTANIA, KTÓRE WYMAGAJĄ ODPOWIEDZI WŁADZ MIASTA

W związku z powyższym, w imieniu pracowników MPK, jako osoba podpisująca

w 2007 roku porozumienie postrajkowe, apeluje do władz o zaprzestanie działań szkodzących finansom miasta i interesom spółki, w której pracują w większości kielczanie, a miasto ma w niej udziały. A z uwagi na panującą cenzurę we wszystkich lokalnych mediach zadaję pytania, na które oczekuję odpowiedzi pracownicy MPK i mieszkańcy Kielc:

1. Dlaczego w latach 2019–2023, gdy MPK obsługiwało dwa różne kontrakty, miasto przerzucało linie (a tym samym tysiące kilometrów) z kontraktu droższego (inwestycyjnego) do tańszego i niewymagającego zakupów, tym samym osłabiając możliwości inwestycyjne MPK?
2. Dlaczego w 2023 roku, już po ogłoszeniu przetargu, odebrano MPK linie (OW, OZ, 13, 23, 24), które spółka powinna obsługiwać do 2027 roku, i przekazano je zewnętrznemu operatorowi za znacznie większe pieniądze, pozbawiając MPK części dochodów, a miasto narażono na niepotrzebne i znaczne wydatki?
3. Dlaczego w 2025 roku przedłożono umowę z firmą zewnętrzną na wszystkie trzy zadania, zamiast choć jedno z nich powierzyć MPK – mimo że spółka ma corocznie niewykorzystany limit kilometrów rzędu miliona? Tym bardziej, że miasto dzięki temu zaoszczędziłoby kolejnych kilka milionów złotych.
4. Dlaczego miasto od lat odmawia sprzedaży swoich udziałów, a tym samym łamie zapisy zawarte w umowie spółki i w umowie kupna sprzedaży?
5. Dlaczego mimo kilku wniosków składanych przez zarząd MPK miasto nie chce odkupić udziałów pracowniczych, choć pozwoliłoby to uzyskać pakiet większościowy?
6. Dlaczego budując nową 2-hektarową bazę za dziesiątki milionów złotych, nie przeprowadzono analizy ekonomicznej pokazują-

cej tańsze warianty, choć miasto boryka się z gigantycznym zadłużeniem?

7. Dlaczego w czasie pandemii miasto pomagało innym spółkom, w których nie ma udziałów, a MPK jako częściowo spółka miejska borykająca się ze skutkami lockdownu została obciążona ogromnymi karami finansowymi, mimo że w 2022 roku wywiązała się z zobowiązań inwestycyjnych?
8. Dlaczego w sierpniu 2021 roku udziałowcy miasta głosowali za audytem MPK, a później blokowali jego przeprowadzenie, by następnie w styczniu 2022 roku zaangażować się w wydarzenia, których celem było zdyskredytowanie spółki pracowniczej i jej przedstawicieli domagających się dokonania audytu?
9. Dlaczego władze MPK Kielce nie są zapraszani na sesje rady miasta i komisje, które dotyczą spółki, szczególnie te najistotniejsze z punktu widzenia przyszłości przedsiębiorstwa?
10. Dlaczego władze miasta nie reagują, gdy pracownicy MPK są publicznie wyzywani, a wręcz podejmuje się działania mające na celu dyskredytowanie spółki i jej przedstawicieli w oczach opinii publicznej?
11. Dlaczego władze miasta nawet nie odpisują na kierowane do nich przez MPK pisma i nie chcą wziąć udziału w otwartej publicznej debacie z przedstawicielami spółki pracowniczej?

Załoga MPK ma dużo więcej pytań. I wkrótce je zada – bo odpowiedzi należą się nie tylko pracownikom, ale też mieszkańcom Kielc, którzy codziennie korzystają z komunikacji miejskiej, mają prawo wiedzieć, w jakim kierunku zmierza polityka transportowa miasta i dlaczego władze Kielc wykorzystują ich pieniądze do niszczenia lokalnej firmy, czego skutkiem może być utrata 600 miejsc pracy.

Bogdan Latosiński

MIŁOSZ

KRUK

BARTOSZ

KOWALCZYK

KAMIL

STEFAŃSKI

BARTOSZ

SALWA

FEN
61

eventim

KUP BILET Z RABATEM

PROMOCJA TRWA DO 24 GRUDNIA. UŻYJ KODU:

FEN10

24/01 • SOBOTA • HALA LEGIONÓW

REKLAMA

nr 47 (98)

cena 23 zł
(w tym 8% VAT)

NOWY

BYWATEL

PISMO NA RZECZ SPRAWIEDLIWOŚCI SPOŁECZNEJ



POLSKA BIEDA

FAKTY
KONTRA MITYPOLECAMY NOWY NUMER
PISMA „NOWY OBYWATEL”!

160 stron o biedzie i ubóstwie w Polsce.
A także o tym, jak działa polski
„socjał”. Fakty kontra mity o tym,
że „można siedzieć na socjalu,
nic nie robić i wygodnie żyć”.

W numerze m.in.:

- sytuacja mieszkaniowa w Polsce
- jakie są zasiłki, ile wynoszą i komu się należą
- niepełnosprawność i ubóstwo
- jak wspierać słabszych
- szczucie na biednych
- ubóstwo energetyczne
- piecza zastępcza
- seniorzy i ich sytuacja

Numer 98 „Nowego Obywatela”
do kupienia w całej Polsce w salonach
Empik oraz wysyłkowo na stronie
www.nowyobywatel.pl

